

Sygn. akt I ACa 360/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko A. F. (1) i A. F. (2)

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 5 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 3194/16

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata K. S. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Sławomir Jamróg SSA Jan Kremer SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 360/18

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 26 lutego 2019 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo J. F. przeciwko A. F. (1) i A. F. (2) o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci ugody z 25 kwietnia 2007 r., zawartej przed Sądem Rejonowym w B.w sprawie (...), zaopatrzonej w klauzulę wykonalności w dniu 4 czerwca 2007 r.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że w dniu 30 marca 2004 r. komornik sądowy na wniosek wierzyciela A. B. wszczął w stosunku do powoda postępowanie egzekucyjne, którego przedmiotem była należność główna w kwocie 19.215 zł, odsetki wynoszące na dzień 30 marca 2004 r. 292.383,68 zł, koszty sądowe i koszty klauzuli wykonalności w kwocie 367,30 zł oraz koszty postępowania egzekucyjnego w kwocie 46.978 zł. Jednocześnie wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne z udziału powoda w nieruchomości położonej w B. przy ul. (...). W dniu 7 maja 2007 r. komornik postanowił przystąpić do opisu i oszacowania nieruchomości będącej współwłasnością powoda. W 2007 r. małżeństwo powoda i pozwanej A. F. (2) nie funkcjonowało już prawidłowo. Powód nie łożył na utrzymanie rodziny, środki uzyskiwane z podejmowanych prac dorywczych przeznaczał na swoje potrzeby. Pozwana utrzymywała rodzinę ze swoich oszczędności. Pomagali jej również rodzice. W dniu 12 kwietnia 2007 r. A. F. (2) w imieniu własnym oraz małoletniej córki A. F. (1) złożyła do Sądu Rejonowego w B. pozew przeciwko J. F., domagając się zasądzenia alimentów w wysokości po 1.000 zł miesięcznie na rzecz córki oraz po 500 zł miesięcznie na swoją rzecz, począwszy od 2003 r. W pozwie A. F. (2) wskazała, że mąż od lat nie łoży na utrzymanie rodziny, prowadzi hulawczy tryb życia, a jest młodym, silnym, wykształconym i zdolnym do pracy człowiekiem. Na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2007 r. J. F. oświadczył, że nie ustosunkuje się do pozwu i nie powie, czy zgadza się na płacenie alimentów, czy nie. Słuchany informacyjnie wyjaśnił, że 10 maja wyjeżdża za granicę i będzie pracował jako kierowca za wynagrodzeniem 2.500 funtów, będzie miał zapewnione mieszkanie i utrzymanie. Po wysłuchaniu informacyjnym strony zawarły ugodę. Zgodnie z jej treścią J. F. zobowiązał się płacić tytułem alimentów na rzecz córki 1.000 zł miesięcznie oraz na rzecz żony 500 zł miesięcznie, poczynając od kwietnia 2007 r. Nadto zobowiązał się do wyrównania zaległych alimentów na córkę i żonę w kwocie 18.000 zł w terminie do końca września 2007 r. z ustawowymi odsetkami. We wrześniu 2007 r. J. F. i A. F. (2) przestali mieszkać ze sobą. Ponieważ powód nie płacił dobrowolnie ugodzonych alimentów, A. F. (2), działając również jako przedstawiciel ustawowy córki A., w 2008 r. złożyła wniosek do komornika o wszczęcie postępowania egzekucyjnego dotyczącego należności alimentacyjnych. Postępowanie to prowadzone jest pod sygn.(...), a w jego toku komornik prowadzi również egzekucję z udziału powoda w nieruchomości położonej w B.. W dniu 5 czerwca 2008 r. A. F. (2) złożyła do Sądu Okręgowego w K. pozew przeciwko J. F. z żądaniem orzeczenia separacji. W toku postępowania zmieniła żądanie, domagając się orzeczenia rozwodu. Wyrokiem z 1 lutego 2010 r. Sąd rozwiązał przez rozwód małżeństwo stron. W punkcie II wyroku Sąd orzekł, że kosztami utrzymania małoletniej córki stron obciąża oboje rodziców, z tym że udział ojca ustalony został ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w B. w dniu 25 kwietnia 2007 r. sygn. akt(...) W punkcie IV wyroku Sąd Okręgowy uchylił obowiązek alimentacyjny J. F. wobec A. F. (2) ustalony ww. ugodą. Wyrok uprawomocnił się z dniem 1 marca 2010 r. Na dzień 7 listopada 2016 r. zaległość powoda z tytułu świadczeń alimentacyjnych pozostałych do wyegzekwowania wynosiła łącznie 237.590,98 zł, w tym: należność wierzyciela 109.000 zł, odsetki 68.350,89 zł, należności funduszu alimentacyjnego 40.716,41 zł, odsetki funduszu alimentacyjnego 19.201,08 zł. Na dzień 1 marca 2010 r. zaległość alimentacyjna powoda wynosiła: w stosunku A. F. (1) 31.914,43 zł, zaś w stosunku do A. F. (2) 17.136,27 zł. Pod dniem 1 marca 2010 r. komornik prowadził egzekucję alimentów bieżących i zaległych na rzecz A. F. (1) oraz alimentów zaległych na rzecz A. F. (2). Egzekucja alimentów bieżących na rzecz A. F. (2) nie była prowadzona od 1 lutego 2010 r. Część wpłat na poczet alimentów była dokonywana przez powoda bezpośrednio na ręce A. F. (2). A. F. (2) odebrała kilka wpłat od J. F., ponieważ jednak pobierała zaliczkę alimentacyjną wypłacaną przez MOPS, a J. F. zawiadomił MOPS o przekazywaniu pieniędzy A. F. (2), ta zaprzestała przyjmowania przekazów i przelewów od powoda, by nie utracić możliwości pobierania zaliczki alimentacyjnej z MOPS, a przekazywane kwoty zwracała J. F..

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione w kontekście przepisu art. 840 §1 pkt 1 k.p.c. W zakresie roszczenia dotyczącego okresu po dniu 1 marca 2010 r. obowiązek alimentacyjny wobec małoletniej córki powoda był realizowany na podstawie wyroku rozwodowego, a nie ugody. Co do pozostałego okresu, powód – w ocenie Sądu Okręgowego – nie wykazał, aby ugoda zawarta została w celu obejścia prawa.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił: 1) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, wyprowadzeniu wniosków z nich nie wynikających, a także wyprowadzenie wniosków sprzecznych z dokonanymi ustaleniami faktycznymi poprzez przyjęcie przez Sąd I Instancji, iż: powodowi nie przysługuje roszczenie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci ugody z 25 kwietnia 2007 r. za okres po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie (...), podczas gdy Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w B. S. M. jako podstawę egzekucji prowadzonej wobec powoda w sprawie(...) wskazuje protokół Sądu Rejonowego w B. z dnia 25 kwietnia 2007 roku, sygn. akt(...) zaopatrzonej w klauzulę wykonalności z dnia 4 czerwca 2007 roku, co pozwala przyjąć, że nadal przedmiotowe postępowanie egzekucyjne prowadzone jest na tej podstawie; powód nie sprostował obowiązkowi dowodowemu wykazania faktu zawarcia ugody w celu obejścia prawa, podczas gdy powód przedstawił dowody świadczące o zamiarze i podjęciu przez strony czynności, których celem było udaremnienie egzekucji wierzyciela A. B., a także przedstawił wszelkie okoliczności oraz fakty sprzed daty zawarcia ugody, które są spójne i logiczne; nie są uprawnione wnioski wyciągane przez powoda, że samo zawarcie ugody dotyczącej alimentów w okresie, kiedy toczyło się postępowanie z wniosku innego wierzyciela (niealimentacyjnego), świadczy o zawarciu ugody w celu obejścia prawa - uzyskaniu tytułu wykonawczego co do roszczeń alimentacyjnych uprzywilejowanych przed roszczeniami innych wierzycieli; gdyby istotnie J. F. i A. F. (2) mieli zamiar „zablokować” egzekucję prowadzoną na wniosek A. B., to do zawarcia ugody alimentacyjnej powinno dojść dużo wcześniej, podczas gdy dopiero przystąpienie do opisu i oszacowania nieruchomości stanowiło dla majątku powoda realne zagrożenie w postaci skutecznej egzekucji z nieruchomości; o tym, że przedmiotowa ugoda nie była zawarta w celu obejścia prawa, a żądanie alimentów przez żonę i córkę wynikało z faktycznych ich potrzeb, w przekonaniu Sądu świadczy również fakt, że w czasie, kiedy została zawarta, powód utrzymywał się jedynie z prac dorywczych, a więc z założeń uzyskiwał nieregularne dochody, nie był więc w stanie zapewnić utrzymania żonie i córce, przy czym Sąd I instancji nie widzi sprzeczności w tym, że powód jednocześnie zobowiązał się przedmiotową ugodą do zapłaty na rzecz córki alimentów w kwocie po 1000 złotych miesięcznie oraz na rzecz małżonki po 500 złotych miesięcznie, poczynawszy od kwietnia 2007 roku oraz do wyrównania zaległych alimentów na córkę i żonę w kwocie 18.000 złotych w terminie do końca września 2007 roku; 2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I Instancji, iż: w 2007 roku małżeństwo J. F. i A. F. (2) nie funkcjonowało już prawidłowo, J. F. nie łożył na utrzymanie rodziny, środki uzyskiwane z podejmowanych prac dorywczych przeznaczał na swoje potrzeby, podczas gdy faktycznie małżeństwo stron przestało funkcjonować prawidłowo w momencie, gdy pozwana A. F. (2) zabezpieczona finansowo na mocy zawartej ugody, postanowiła rozstać się z powodem, a ponadto w żaden sposób nie wykazała ona dysponowania w tamtym okresie środkami finansowymi pozwalającymi jej na utrzymanie czteroosobowej rodziny (pозwana A. F. (2) posiada bowiem jeszcze dziecko z poprzedniego związku) przez okres kilku lat; A. F. (2) utrzymywała rodzinę ze swoich oszczędności, pomagali jej również rodzice, podczas gdy z zeznań powoda oraz zasad doświadczenia życiowego wynika, że pozwana musiałaby posiadać oszczędności w znacznej wysokości, by samodzielnie utrzymać czteroosobową rodzinę przez okres kilku lat, a ponadto, gdyby takimi oszczędnościami dysponowała, to małżonkowie mogliby dokonać spłaty zadłużenia powoda wobec A. B., co pozwoliłoby na uniknięcie postępowania egzekucyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Ocenę zarzutu uchybienia art. 233 §1 k.p.c. rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch

przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

W rozpoznawanej sprawie zdaniem skarżącego wadliwość zapadłego wyroku wiązała się z dwoma kwestiami: dalszym prowadzeniem egzekucji na podstawie ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w B.w dniu 25 kwietnia 2007 r. oraz nieważnością tejże ugody w związku z jej zawarciem w celu obejścia prawa. Odnośnie do pierwszego zagadnienia apelujący podał, że treść pisma komornika z 22 września 2017 r. (k. 136) wyraźnie wskazuje, że mimo zapadłego wyroku rozwodowego, egzekucja prowadzona jest nadal na podstawie ugody sądowej. Zapatrywania tego podzielić jednak nie można. Przede wszystkim, jak wynika z powoływanego pisma, od daty uprawomocnienia się wyroku rozwodowego komornik prowadzi egzekucję odpowiadającą treści tego orzeczenia. Oznacza to, że ugoda egzekwowana nie jest. Co więcej, egzekwowana być nie może, albowiem z dniem uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w K.z dnia 1 lutego 2010 r., przestała w istocie obowiązywać w porządku prawnym. Obowiązek alimentacyjny względem A. F. (2) został uchylony wprost w punkcie IV ww. wyroku. Także odnośnie do A. F. (1) ugoda sądowa przestała być wprost podstawą egzekwowania świadczeń alimentacyjnych. W pełni zgodzić należy się z argumentacją Sądu Apelacyjnego wyrażoną w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2017 r. wydanym w postępowaniu zabezpieczającym, że w tym wypadku orzeczenie Sądu Okręgowego w sprawie rozwodowej sformułowane zostało nieprawidłowo, w sposób sugerujący pozostawienie ugody sądowej w mocy. W istocie jednak Sąd utrzymał jedynie zakres obowiązku alimentacyjnego określony ugodą, natomiast tytułem egzekucyjnym stał się sam wyrok. Mylnie czy raczej nieprecyzyjne powołanie przez organ egzekucyjny tytułu wykonawczego stanowiącego podstawę egzekucji nie stanowi podstawy pozbawienia go wykonalności, w sytuacji gdy przymiot taki tytułowi temu już nie przysługuje. Ten środek prawny nie jest też właściwy w przypadku prowadzenia egzekucji na podstawie tytułu, który utracił moc lub został uchylony (art. 824 §1 pkt 5 k.p.c.). Niezależnie od powyższego, obecnie skarżący nie może powoływać się na okoliczność wadliwej podstawy egzekwowania świadczeń alimentacyjnych jako postawy pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, albowiem nie uczynił tego w pozwie (art. 843 §3 k.p.c.).

Sąd pierwszej instancji nie naruszył także art. 233 §1 k.p.c. przy ocenie podstaw do uznania ugody sądowej za nieważną z uwagi na jej zawarcie w celu obejścia prawa. Zarzuty powoda mają w tym zakresie charakter czysto polemiczny, co jak wskazano wyżej, za wystarczające uznane być nie może. Oczywiście prawidłowa jest konstatacja Sądu pierwszej instancji co do tego, że samo zawarcie ugody co do alimentów w czasie prowadzenia egzekucji przez innego wierzyciela nie musi świadczyć o działaniu wyłącznie w celu obejścia prawa. Nie sposób uznać także za nielogiczne stwierdzenia, że zawarcie ugody alimentacyjnej powinno nastąpić na wcześniejszym etapie postępowania egzekucyjnego, o ile jej celem było obejście prawa. Argumentowanie, że dopiero przystąpienie do opisu i oszacowania stanowiło dla majątku małżonków realne zagrożenie jest chybione, gdy się zważy, że powód nie wykazał, aby na wcześniejszym etapie egzekucja mogła zostać skierowana do innego składnika majątkowego. Skoro tak, w kontekście wysokości długu wobec A. B., oczywistym dla każdej rozsądnej osoby winnym być musiało, że egzekucja z nieruchomości okaże się nieunikniona. W tej sytuacji logicznym, aczkolwiek nie zasługującym na aprobatę, byłoby wcześniejsze zawarcie ugody alimentacyjnej, chociażby w celu zmniejszenia dysproporcji między wysokościami egzekwowanych sum.

Odnosnie z kolei do samej treści ugody, niezwykle istotnym wydaje się jej przedmiot. Pamiętać należy, że obowiązek alimentacyjny względem małżonka czy małoletniego dziecka ma swoje źródło nie w czynności prawnej lub orzeczeniu sądu, lecz powstaje z mocy prawa (art. 27 k.r.o. i art. 133 §1 k.r.o.). Nawet zatem dobrowolne zaspokajanie potrzeb uprawnionego nie musi oznaczać bezzasadności uregulowania ww. obowiązku w drodze ugody czy wyroku. Także powoływanie się przez skarżącego na okoliczność utrzymywania się wyłącznie z prac dorywczych w dacie zawierania ugody, nie musiało oznaczać jej pozorności. Art. 135 §1 k.r.o. nie uzależnia bowiem zakresu świadczeń alimentacyjnych od osiągniętych przez obowiązwanego dochodów, lecz od jego możliwości majątkowych czy zarobkowych. Powód nie wykazał, aby w dacie zawierania ugody możliwości te były ograniczone w stopniu niepozwalającym na alimentowanie rodziny kwotą 1500 zł miesięcznie. Nie może budzić także żadnych wątpliwości fakt, że suma ta nie może zostać uznana za rażąco wygórowaną w kontekście potrzeb uprawnionych.

Jak najbardziej logiczny jest wniosek Sądu Okręgowego co do tego, że przeciwko nieważności ugody przemawia także fakt, że już w 2007 r. małżeństwo stron nie funkcjonowało prawidłowo, o czym świadczy rozstanie małżonków oraz zainicjowanie w roku następnym przez A. F. (2) sprawy o separację. Apelujący nie udowodnił, że zdarzenia te nastąpiły w wykonaniu planu pozwanej, którego częścią była także uprzednia ugoda sądowa. Gdyby tak w istocie miało być, całkowicie niezrozumiałym pozostawałoby, dlaczego powód zdecydował się na zakwestionowanie ugody dopiero po ponad 6 latach od rozwodu i ponad 9 latach od faktycznego zakończenia pożycia małżeńskiego.

Nie mogli również odnieść zamierzonego skutku zarzuty dotyczące ustaleń co do źródeł utrzymania A. F. (2). Przed wszystkim okoliczność ta nie miała jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia. Poza tym skarżący nie zaferował dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność zeznań pozwanej w tym zakresie. Nie ma nic nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego w tym, że pozwana mogła korzystać z pomocy rodziców. Całkowicie sprzeczne z tymi regułami byłoby natomiast przyjęcie, że powinna ona przeznaczyć swoje oszczędności nie na utrzymanie rodziny, lecz na spłacenie długu powoda.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O wynagrodzeniu ustanowionego dla powoda z urzędu pełnomocnika orzeczono na podst. art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1184) oraz §8 pkt 6 w zw. z §16 ust. 1 pkt 2 i §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

SSA Marek Boniecki SSA Jan Kremer SSA Sławomir Jamróg